

Kazimierz Tyszka

Biuletyn teologii laikatu. Cz. 121

Collectanea Theologica 76/4, 179-189

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU (121)

ZAWARTOŚĆ: I. Polityka według Jana Pawła II; II. Benedykt XVI o laikacie*.

I. POLITYKA WEDŁUG JANA PAWŁA II

W swoich przemówieniach i dokumentach dotyczących roli ludzi świeckich w życiu społecznym i politycznym Jan Paweł II odwołuje się często do nauczania II Soboru Watykańskiego. Najczęściej wykorzystywanym dokumentem w tej dziedzinie jest Konstytucja duszpasterska o Kościele, zwłaszcza jej dwa ostatnie rozdziały: *Życie wspólnoty politycznej* oraz *Popierane pokoju i rozwijanie wspólnoty narodów* (KDK nr 73-90). Z tego źródła zaczerpnął papież koncepcję „prawdziwie humanitarnego życia politycznego (...) jako potrzeby służenia dobru wspólnemu” (*tamże*, nr 73). Z nauki soborowej przejął także pojęcie „dobra wspólnego” (*tamże*, nr 74). Polityczna działalność ma być prowadzona w ramach porządku moralnego, w zgodzie z porządkiem prawnym legalnie już ustanowionym, lub takim który dopiero powinien być ustanowiony. Wtedy też obywatele są zobowiązani do posłuszeństwa takiej władzy zgodnie z sumieniem (por. *tamże*, nr 74).

Do soborowej wizji politycznego ładu Jan Paweł II wносił własne uzupełnienia, wyjaśnienia i bardziej konkretne wskazania.

Określenia polityki

Od początku pontyfikatu Jan Paweł II starał się wprowadzać nauczanie soborowe w życie Kościoła. Dotyczy to także rozumienia politycznej działalności. Sobór – jak wiadomo – raczej unikał definicji i zazwyczaj ograniczał się do obszerniejszych opisów, także i w odniesieniu do polityki.

Pierwszą samodzielną próbę określenia polityki odnajdujemy w encyklice Jana Pawła II *Laborem exercens* (1981 r.), poświęconej problemom ludzkiej pracy. Papież omawia w niej takie zagadnienia, jak: godność ludzkiej pracy w aspekcie teo-

* Redaktorem Biuletynu teologii laikatu jest Eugeniusz Weron SAC, Otwock-Warszawa.

logicznym, konflikt kapitału i pracy na obecnym etapie historycznym, uprawnień ludzi pracy, duchowość pracy ludzkiej. W kontekście uprawnień pracowniczych, omawiając rolę i zadania związków zawodowych, których działalność wkracza w dziedzinę polityki, papież podaje jej określenie: „r o z t r o p n a t r o s k a o d o b r o w s p ó l n e” (LE nr 20). Równocześnie dodaje uzupełniające wyjaśnienie: „Zadaniem związków nie jest uprawianie «polityki», w tym znaczeniu, jakie się powszechnie nadaje temu słowu dzisiaj. Związki nie mają charakteru «partii politycznych» walczących o władzę i nie powinny podlegać decyzjom partii politycznych, ani też mieć zbyt ścisłych powiązań z nimi. W takiej bowiem sytuacji łatwo tracą łączność z tym, co jest ich właściwym zadaniem, to znaczy zabezpieczenie słuszych uprawnień ludzi pracy w ramach dobra wspólnego całego społeczeństwa; stają się natomiast narzędziem do innych celów” (*tamże*).

Warto tutaj zauważyć, że w tym związłym określeniu polityki, jako „roztropnej troski o dobro wspólne” Jan Paweł II zaakcentował element moralny cnoty roztropności. Jest to bardzo ważny składnik należytej rozumianej działalności politycznej.

Dokładniejsze i bardziej wszechstronne określenie polityki znajdujemy w papieskiej adhortacji *Christifideles laici* (1987 r.). Tematem jej jest „powołanie i misja świeckich w Kościele i świecie – dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II”. Działalność polityczna świeckich jest tutaj ukazana jako ważna część ich własnego powołania do dawania apostołskiego świadectwa w sekularyzującym się świecie. W głównej treści jest to miłość bliźniego okazywana człowiekowi, która nigdy nie powinna być oderwana od sprawiedliwości społecznej.

W tym kontekście – jak mówi Jan Paweł II – „świeccy nie mogą rezygnować z udziału w «polityce», czyli w różnego rodzaju d z i a ł a n o ś c i g o s p o d a r c z e j, s p o ł e c z n e j i p r a w o d a w c z e j, która w sposób organiczny służy wzrastaniu w s p ó l n e g o d o b r a” (ChL nr 42).

W tym określeniu zostały wyszczególnione trzy najbardziej typowe i widoczne dziedziny działalności politycznej. Ale nie są to jedyne tereny do uprawiania polityki. Dotyczy to bowiem bez wątpienia także i działalności w dziedzinie władzy wykonawczej i sędowniczej oraz w zakresie kultury, sztuki, środków społecznego przekazu itp. Właściwie, to nawet każda ludzka działalność, o ile świadomie zmierzająca do dobra wspólnego ludzkiej rodziny, może być określana mianem polityki w szerokim tego słownym znaczeniu.

Niewątpliwie najważniejszym elementem określenia polityki jest ukierunkowanie tych różnych form działalności ku „wspólnemu dobru”. Właśnie to ukierunkowanie charakteryzuje najbardziej samą istotę polityki.

Jak papież rozumie to wspólne dobro?

W tej sprawie odwołuje się do soborowego opisu: „Dobro zaś wspólne obejmuje sumę tych warunków życia społecznego, dzięki którym ludzie, rodziny, i grupy

społeczne mogą w pełniejszy i szybszy sposób osiągnąć swoją własną doskonałość” (KDK nr 74). Przy innych okazjach Jan Paweł II będzie dokładniej i bardziej szczegółowo opisywał wspomniane wyżej warunki społeczne. Tak więc w encyklice *Centesimus annus* (1991 r.) mówi, że dobro wspólne „nie jest zwykłą sumą korzyści partykularnych, ale wymaga ich oceny i pogodzenia w oparciu o sprawiedliwą hierarchię wartości i, w ostatecznym rozrachunku, o właściwe zrozumienie godności i praw osoby” (CA nr 47).

W tejże samej encyklice papież, nawiązując do wspomnianej wyżej hierarchii wartości, przekazuje słynne ostrzeżenie, skierowane pod adresem zwolenników demokratycznego ustroju państw: „Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm” (*tamże*, nr 46). Jan Paweł II wielokrotnie i mocno akcentuje konieczność wartości etyczno-religijnych w działalności politycznej i związkowej. Nie wystarcza bowiem odwoływanie się do samej tylko „produkcji gospodarczej czy organizacji prawnej albo społecznej” (*tamże*, nr 60).

Mając na uwadze wskazane ostrzeżenia i uzupełnienia, można stwierdzić, że polityka w rozumieniu Jana Pawła II jest to wszelka ludzka (a więc świadoma i wolna) działalność, nacechowana roztropnością, zmierzająca do wspólnego dobra. Polityka jest więc z istoty swej działalnością, mocno osadzoną w miłości i solidarności społecznej.

Tak rozumiana i spostrzegana przez papieża polityka jest obowiązkiem każdego człowieka, z szczególnym uwzględnieniem wiernych świeckich.

Obowiązek udziału w polityce

W sprawie powszechnego zasięgu tego obowiązku Jan Paweł II powołuje się na zgodną opinię ojców synodalnych VII Zwyczajnego Synodu Biskupów (1987 r.), którzy wielokrotnie stwierdzali, że prawo i obowiązek uczestniczenia w polityce dotyczy wszystkich i każdego z osobna. Formy zaś tego udziału, płaszczyzny, na jakich on się dokonuje, zadania i odpowiedzialności mogą być bardzo różne i wzajemnie się uzupełniać (ChL nr 42).

Papież wzmocnia jeszcze nawet tę obowiązkowość czynnego uczestnictwa w polityce, odrzucając szeroko rozpowszechnione wśród katolików uprzedzenia: „Ani oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, o egoizm i korupcję, które nierzadko są kierowane pod adresem ludzi wchodzących w skład rządu, parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych” (*tamże*).

Papież także i w tej sprawie powołuje się na Sobór, który „uznaje za godną szacunku i pochwały postawę tych (polityków), którzy dla posługi ludziom poświęcają swoje siły dobru państwa i podejmują się tego trudnego obowiązku” (KDK nr 75).

W jednym ze środowych przemówień (13 IV 1994) na Placu św. Piotra, papież stwierdził, że jednym z ważniejszych praw osoby ludzkiej jest prawo i obowiązek obrony wolności religijnej oraz religijnego kultu. Zwrócił też uwagę, że obowiązek obrony tego prawa miał swoich męczenników w każdej epoce. Mówią o tym dzieje Kościoła.

W tymże przemówieniu papież wyjaśnił, że świeccy powinni się angażować w życie polityczne zgodnie z możliwościami oraz uwarunkowaniami miejsca i czasu w tym celu, by krzycić dobro wspólne i wszystko z nim związane, a zwłaszcza po to, by szerzyć sprawiedliwość w służbie obywateli. „Jest rzeczą jasną – mówił dalej papież – że w realizacji tego zadania, będącego obowiązkiem wszystkich mieszkańców państwa ziemskiego, świeccy chrześcijanie powinni dać przykład uczciwej polityki, która nie szuka osobistych korzyści ani nie służy interesom grup i partii przy pomocy niegodziwych środków, prowadzących w efekcie do upadku najbardziej uczciwych i świętych ideałów” (*tamże*).

Aby uchronić działalność polityczną od wspomnianego wyżej upadku ideałów, należy przestrzegać wskazanych przez Jana Pawła II moralnych zasad i kryteriów,

Kryteria politycznej działalności

Naczelnym kryterium wynikającym z samej definicji polityki jest „dążenie do wspólnego dobra jako dobra wszystkich ludzi i całego człowieka” (ChL nr 42). Państwo bowiem, czy jakakolwiek inna wspólnota polityczna, istnieje dla dobra wspólnego i w nim znajduje pełne uzasadnienie oraz rację swego istnienia.

– Stałym kierunkiem i celem działalności politycznej – według papieża – jest obrona i promocja sprawiedliwości, rozumianej jako cnota i siła moralna. Ma ona wspierać zaangażowanie na rzecz praw i obowiązków każdej osoby ze względu na należną jej godność.

– Podstawą sprawowania władzy publicznej winien być duch słuźby, gdyż tylko on w połączeniu z kompetencją decyduje o tym, czy poczynania polityków są moralnie „czyste”. Taka postawa broni ludzi przed stosowaniem dwuznacznych środków dla zdobycia władzy czy jej utrzymania.

– W działalności politycznej należy szanować opisaną przez Sobór zasadę autonomiczności i rzeczywistości ziemskiej (por. KDK nr 76). Chrześcijańscy politycy powinni jasno rozróżniać w swej działalności to, co czynią jako obywatele w swoim imieniu, od tego, co czynią wraz z pasterzami w imieniu Kościoła. Kościół bowiem nie utożsamia się z żadną wspólnotą czy partią polityczną.

– Jednocześnie pilnym i odpowiedzialnym zadaniem świeckich jest dawanie świada w takim wartościom ludzkim i ewangelicznym, jak: wolność, sprawiedliwość, solidarność, oddanie sprawie wspólnego dobra, prosty styl życia, preferencyjna opcja na rzecz ubogich.

– Stylem oraz narzędziem polityki powinna być postawa solidarności, rozumianej jako mocna i stała wola angażowania się na rzecz wspólnego dobra: „wszyscy bowiem jesteśmy odpowiedzialni za wszystkich” – jak o tym mówi papież w encyklice *Sollicitudo rei socialis* (nr 38).

Owoce takiej polityki, ciągle pożądanym i oczekiwanym, będzie pokój. Ludziom nie może być obojętną sprawą światowego pokoju. Powinni popierać i rozwijać wychowanie do pokoju i przewycięzania postaw egoizmu, nienawiści, zemsty i wrogości, a równocześnie trzeba wspierać międzyludzką solidarność. Solidarność bowiem jest drogą do pokoju a zarazem do rozwoju (tamże, nr 39).

Znamienne w nauczaniu papieskim jest bardzo mocne akcentowanie roli solidarności, właśnie w tym czasie i kontekście, gdy w Polsce rodził się i umacniał Niezależny i Samodzielny Związek Zawodowy „Solidarność”. Zainteresowanie polskiego papieża tym robotniczym ruchem daje się wytłumaczyć tym, że widział w nim praktyczny przykład, jak można bez przemocy i rozlewu krwi osiągać i realizować szczytne ideały społecznego pokoju w obrębie poszczególnych narodów i państw. Z tego przekonania wyływała także niezamordowana papieska działalność ratowania i umacniania światowego pokoju, zwłaszcza w okresie zagrożenia wojną atomową.

Działalność dla pokoju

Ta działalność stanowiła jeden z najważniejszych priorytetów pontyfikatu Jana Pawła II w zakresie światowej polityki. Podczas swoich pielgrzymek do najodleglejszych krajów świata głosił nieustrudzenie ewangeliczne orędzie pokoju i wszystkimi siłami zabiegał o jego urzeczywistnienie. Co roku opracowywał i wygłaszał orędzie na Światowy Dzień Pokoju, obchodzony 1 stycznia. Nieustannie ukazywał i wytyczał drogi wiodące do pokoju. Podejmował różnorakie inicjatywy na rzecz pokojowego rozwiązywania konfliktów w różnych regionach świata: w Ameryce Południowej, na Bałkanach, w Afryce Środkowej, a ostatnio w Iraku. W okresie tzw. zimnej wojny, zagrażającej zagładą atomową, przemawiając do prezydenta USA Ronalda Reagana, oświadczył: „Moją największą troską jest pokój na świecie – pokój za naszych dni” (6 VI 1982). W czasie największego zagrożenia papież zwołał do Asyżu przedstawicieli różnych religii na Światowy Dzień Modlitwy o Pokój. Na papieski apel przybyły delegacje 47 wyznań chrześcijańskich oraz 13 innych religii, by wspólnie błagać Boga o dar pokoju. W dniach 9-10 I 1993 r. Jan

Paweł II przybył ponownie do Asyżu, by przewodniczyć Dniom Modlitwy o Pokój w Europie z udziałem przedstawicieli Kościołów chrześcijańskich oraz wyznawców judaizmu i islamu. W orędziu na Światowy Dzień Pokoju (8 XII 2003) wyznał: „Na przestrzeni dwudziestu pięciu lat pontyfikatu, które zostały mi dane przez Pana, nie przestawałem podnosić głosu wobec Kościoła i świata, zachęcając wierzących i wszystkich ludzi dobrej woli do osobistego zaangażowania na rzecz pokoju, aby przyczynić się do realizacji tego wspólnego dobra (...). W rzeczywistości bowiem dla chrześcijanina głoszenie pokoju jest zwiastowaniem Chrystusa, który jest «naszym pokojem» (Ef 2, 14) i przepowiadaniem Ewangelii”.

Tak więc, Jan Paweł II traktował troskę o pokój jako obowiązek ewangelizacji i do tego obowiązku wzywał wszystkich, zwłaszcza wiernych świeckich, zaangażowanych w polityczną działalność. Dał temu wyraz również w czasie Wielkiego Jubileuszu 2000 r. Przemawiając do uczestników jubileuszowego spotkania polityków i parlamentarzystów (4 XI 2000), powiedział: „Polityka to stosowanie prawomocnej władzy w celu osiągnięcia wspólnego dobra społeczeństwa. (...) Należy zatem uprawiać politykę w duchu służby. (...) Dlatego chrześcijanin, który uprawia politykę i pragnie czynić to po chrześcijańsku, winien działać bezinteresownie, nie szukając korzyści dla siebie ani swojego ugrupowania czy partii, ale dobra wszystkich i każdego, a zatem przede wszystkim tych, których sytuacja w społeczeństwie jest najtrudniejsza. (...) Sprawiedliwość powinna być najwyższym celem dążeń polityka; sprawiedliwość, która nie zadowala się tylko tym, że oddaje każdemu co mu się należy, ale stara się stworzyć wśród obywateli sytuację równych szans”. W tym samym przemówieniu przypomniał, że nie wolno uchylać praw zezwalających na aborcję czy eutanazję. Było to przypomnienie bardzo na czasie, gdyż w niektórych parlamentach toczyły się dyskusje na ten temat.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje, że w czasie Wielkiego Jubileuszu 2000 r., Jan Paweł II w osobnym dokumencie *Motu proprio* (31 X 2000) ogłosił św. Tomasa Morusa patronem rządzących i polityków. Swoją decyzję uzasadnił potrzebą wiarygodnych wzorców, które wskazywałyby drogę prawdy w obecnym momencie dziejowym, gdy mnożą się trudne wyzwania i trzeba podejmować bardzo odpowiedzialne decyzje. Tomasz Morus bowiem odznaczał się niezłomną wiernością prawowitym władzom, właśnie dlatego, że pragnął służyć nie władzy, ale najwyższemu ideałowi sprawiedliwości. Zaowocował wtedy jego głęboki dystans wobec zaszczytów i bogactw. Jego świętość zajaśniała pełnym blaskiem w chwili męczeństwa, ale była ona praktykowana przez całe życie, poświęcone pracy w służbie Bogu i bliźniemu.

Należy dodać, że Tomasz Morus (1478-1535) był człowiekiem świeckim, ojcem czworga dzieci, wszechstronnie wykształconym humanistą. Przeszedł wszystkie stopnie urzędniczej i politycznej kariery, aż po urząd kanclerza Anglii. Okazał się nieugiętym obrońcą zasad chrześcijańskiej moralności w życiu i w działalności poli-

tycznej. Ogłoszenie go patronatu nad sferą działalności politycznej przez Jana Pawła II było jakby swoistym uwieńczeniem papieskiego nauczania w tej dziedzinie.

W ostatniej swej książce *Pamięć i tożsamość*, która się ukazała w 2005 r., Jan Paweł II powraca myślą do spraw wielkiej polityki oraz do należytego rozumienia ustroju demokratycznego; jako państwa prawa: „Po upadku ideologii XX-wiecznych, a zwłaszcza po upadku komunizmu, nadzieje wielu narodów związały się z demokracją. Właśnie w tym kontekście wypada zapytać: czym powinna być demokracja? Często słyszy się twierdzenie, że dzięki demokracji tworzy się prawdziwe państwo prawa. (...) Oczywiście, każda dziedzina życia wymaga specjalnego ustawodawstwa, które pozwoli jej prawidłowo się rozwijać. Państwo prawa wypełnia w ten sposób postulat każdej demokracji: tworzenie społeczeństwa wolnych obywateli” (s. 136), Papież konkluduje: „Prawo stanowione przez człowieka ma swoje granice, których nie wolno przekraczać. Są to granice wyznaczone przez prawo natury, za pomocą którego Bóg sam chroni podstawowe dobra człowieka” (*tamże*, s. 140). Jest to bardzo ważne ostrzeżenie, skierowane do rządzących i świata polityki, tuż przed śmiercią papieża.

* * *

Okazuje się, że Jan Paweł II do końca życia miał na uwadze także i polityczną działalność ludzi świeckich. Upatrywał w niej ważną i nieodłączną część posłannictwa laikatu w zbawczej misji Kościoła (por. *tamże*, s. 118).

Papieska wizja polityki jest – wbrew dość powszechnej opinii w Polsce – optymistyczna i humanitarna. Jest dla chrześcijanina, w swej istocie, służbą ściśle związaną z realizacją najważniejszego przykazania miłości Boga i bliźniego.

W Liście apostolskim *Novo millennio ineunte* czytamy: „Należy zwłaszcza coraz lepiej odkrywać znaczenie powołania właściwego świeckim, którzy jako tacy są wezwani, aby «szukać Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej» a także mieć «swój udział w posłannictwie całego Ludu Bożego w Kościele i w świecie” (NMI nr 46).

Jest to wskazanie i zadanie ważne dla Kościoła na trzecie tysiąclecie.

II. BENEDYKT XVI O LAIKACIE

Zgodnie z przepisami Prawa Kanonicznego, miała miejsce wizyta apostolska *ad limina apostolorum* biskupów polskich w Stolicy Apostolskiej. Była to pierwsza wizyta u nowo wybranego papieża Benedykta XVI. Odbyła się w trzech turach.

Pierwsza grupa biskupów od 24-28 XI 2005 r. pod przewodnictwem abp. Mariana Gołębiewskiego; druga grupa od 1-3 XII 2005 r. pod przewodnictwem abp. Stanisława Dziwisza; trzecia grupa 12-17 XII 2005 r. pod przewodnictwem kard. Józefa Glempa. Benedykt XVI do każdej z tych grup skierował słowo apostołskie, poruszając najistotniejsze problemy Kościoła polskiego¹. Przy tej okazji dużo uwagi poświęcił roli laikatu w Kościele. Oto najważniejsze tematy.

Wychowanie do apostołstwa

Omawiając temat wychowania młodzieży, papież nawiązał do nauczania swego poprzednika w adhortacji apostołskiej *Ecclesia in Europa*. Jan Paweł II gorąco zachęcał Kościół na naszym kontynencie, aby coraz większą uwagę poświęcał wychowaniu do wiary ludzi młodych. Zwracał uwagę nie tylko na dydaktykę, doskonalenie metod przekazywania wiedzy i na edukację. Opiera się ona na bezpośrednim i osobistym spotkaniu z człowiekiem, na świadectwie i autentycznym przekazie – bezpośrednio od osoby do osoby – wiary, nadziei i miłości oraz wypływających z nich wartości. W wychowaniu chodzi bowiem o autentyczne spotkanie z drugą osobą, którą trzeba najpierw wysłuchać i zrozumieć. Następnym problemem wychowania młodzieży, to właściwa ocena sytuacji młodych ludzi. Na pierwszym miejscu trzeba widzieć ich sytuację rodzinną, ponieważ dom i rodzina pozostają podstawową kolebką formowania się ludzkiej osoby. Pierwszą trudnością mogą być niekorzystne warunki ekonomiczne oraz utrzymujące się wysokie bezrobocie, które kształtują życie wielu polskich rodzin. Benedykt XVI widzi wiele pozytywnych zjawisk, które w Polsce wspierają wychowanie do wiary. Bardzo wielu młodych ludzi przejawia głęboką wrażliwość na potrzeby innych, zwłaszcza biednych, chorych, osób samotnych, niepełnosprawnych. Istnieje też autentyczne zainteresowanie młodzieży sprawami wiary i religii, potrzeba bycia razem w zorganizowanych i nieformalnych grupach oraz chęć doświadczenia Boga. Świadectwem tego jest liczny udział młodych Polaków w rekolekcjach, pielgrzymkach, Europejskich Spotkaniach Młodych oraz w Światowych Dniach Młodzieży. Wielką szansą wychowawczą jest rozwój wolontariatu, który powinien być inspirowany duchem ewangelicznym. Benedykt XVI zalecił tworzenie młodzieżowych zespołów *Caritas* w parafiach czy szkołach. Wielką szansą wychowawczą są rekolekcje, zwłaszcza rekolekcje zamknięte oraz dni skupienia dla różnych grup młodzieżowych, a także szkoły modlitwy, prowadzone systematycznie w parafiach. Wspaniałą okazją są rekolekcje szkolne w okresie Adwentu i Wielkiego Postu. Wśród różnych form modlitwy szczególne miejsce należy się uczestnictwu w liturgii. Papież zachęca, aby kapłani troszczyli się o należyte sprawowanie czynno-

¹ Por. *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 280 (2006) nr 2, s. 28-37.

ści liturgicznych, o piękno słowa, gestu, muzyki, tak, by liturgia była coraz bardziej czytelnym znakiem zbawczego misterium, które się w niej dokonuje. Bardzo pozytywną rolę wychowawczą w Polsce odgrywa ruch oazowy pod nazwą „Światło – Życie”. Duchowość tego ruchu koncentruje się na spotkaniu z Bogiem w Piśmie Świętym i w Eucharystii. Dlatego jest też głęboko związany z parafią i z życiem liturgicznym. Benedykt XVI zachęca do umocnienia w Polsce Akcji Katolickiej wraz z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży.

Wychowanie młodego pokolenia jest wspólnym zadaniem rodziców, Kościoła i państwa. Dlatego przy zachowaniu słusznej autonomii, konieczna jest najściślejsza współpraca Kościoła ze szkołą, z władzami samorządowymi, z uczelniami wyższymi oraz innymi świeckimi instytucjami zajmującymi się wychowaniem młodych. Rodzice powinni być włączeni w dzieło wychowania, zwłaszcza w przygotowanie dzieci i młodzieży do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego.

Współpraca rodziców i innych świeckich w edukacji wymaga ich osobistego przygotowania oraz nieustannego pogłębiania wiedzy religijnej. Benedykt XVI zalecił katechezę dorosłych. Katecheza ta powinna być oparta na Piśmie Świętym i Magisterium Kościoła. Pomocą w jej prowadzeniu może być *Katechizm Kościoła Katolickiego* oraz *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, jak i niedawno wydany skrót *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Należy w katechezie dorosłych wykorzystywać nauczanie Jana Pawła II, które – jak się wydaje – jeszcze nie do końca zostało przyswojone. Benedykt XVI zachęcił do wykorzystania encyklik, adhortacji oraz innych wypowiedzi papieskich, które stanowią „niewyczerpane źródło chrześcijańskiej mądrości”.

Ewangelizacyjne zadania laikatu

Przemawiając do drugiej grupy biskupów, Benedykt XVI zachęcił do kontynuowania dzieła „nowej ewangelizacji” zapoczątkowanej i nakazanej przez Jana Pawła II.

Ewangelizacja nowego tysiąclecia powinna nawiązywać do nauki II Soboru Watykańskiego. Powinna być – jak uczy tenże Sobór – dziełem wspólnym biskupów, kapłanów, zakonów i świeckich oraz dziełem rodziców i młodzieży. Celem „nowej ewangelizacji” winno być budzenie żywej, świadomej i odpowiedzialnej wiary.

Do dawania świadectwa wiary zobowiązani są przede wszystkim biskupi i kapłani. Biskup stylem własnego życia ma ukazać, że wzorzec Chrystusowy nie przetrwał, że jest wciąż aktualny, także w dzisiejszych warunkach. Można powiedzieć, że diecezja w pewien sposób odzwierciedla życie swego biskupa, jego cnoty – czystość, praktykę ubóstwa, prostotę i wrażliwość sumienia. Te cnoty zapisują się niejako w sercach kapłanów. A potem wartości te przekazują powierzonym im wiernym. W ten sposób wierni otrzymują zachętę do wielkodusznego odpowiadania na Chrystusowe wezwanie.

Wielką pomocą do odnowy moralnej Kościoła są zakony. Różnorodność charyzmatów i posług, jakie spełniają zakonnicy i zakonnice oraz członkowie świeckich instytutów życia konsekrowanego, jest wielkim bogactwem Kościoła. Biskup może i powinien zachęcać ich do włączenia się w diecezjalny program ewangelizacji i do podejmowania duszpasterskich zadań, zgodnie z ich charyzmatem, we współpracy z kapłanami diecezjalnymi i wspólnotami ludzi świeckich. Szczególną rolę w odnowie moralnej spełniają zakony kontemplacyjne. Ich modlitwa i wyrzeczenia są wielkim wsparciem i pomocą w duszpasterstwie. Jest godne podkreślenia, że Benedykt XVI zauważył, także w Polsce, spadek powołań zakonnych, zwłaszcza żeńskich. Zalecił podjąć refleksję nad przyczynami tego stanu rzeczy oraz zastanowić się, w jaki sposób można budzić i wspierać nowe powołania do zakonów żeńskich.

W odniesieniu się do świeckich, Benedykt XVI zwrócił uwagę na to, że specyficznym zadaniem laikatu jest udział w życiu publicznym i w polityce. Już bowiem w adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* Jan Paweł II przypomniał, że prawo i obowiązek uczestniczenia w polityce dotyczy wszystkich i każdego. Kościół nie utożsamia się z żadną partią, wspólnotą polityczną ani z systemem politycznym. Natomiast upomina, by świeccy zaangażowali się w życie publiczne i dawali odważne oraz czytelne świadectwo wartościom chrześcijańskim. Mają je głosić i bronić, gdy wartości te są zagrożone. Mają to czynić na forum publicznym, zarówno w debatach gremiów politycznych jak i w mediach. Ludzie Kościoła, a szczególnie świeccy chrześcijanie, są wezwani, by przez prasę radio, telewizję, internet w jeszcze większym zakresie promowali wartości ewangeliczne

Apostolstwo świeckich

Papież Benedykt XVI przypomina, za II Soborem Watykańskim (DA nr 10), że podstawowym terenem apostołstwa świeckich jest parafia.

Parafia bowiem stanowi wspólnotę kościelną i kościelną rodzinę. Świeccy powołani są do ścisłej współpracy ze swoimi kapłanami, przedkładając wspólnocie problemy własne i świata oraz sprawy dotyczące zbawienia, celem wspólnego ich omówienia i rozwiązywania. Powinni oni w miarę sił brać udział we wszelkich inicjatywach apostołskich i misyjnych w swojej kościelnej rodzinie. Ważną rolę w parafii odgrywają rady duszpasterskie i ekonomiczne. Chociaż mają one jedynie charakter doradczy, a nie decyzyjny, to jednak mogą skutecznie pomagać odpowiedzialnym duszpasterzom w rozeznaniu potrzeb wspólnoty oraz w określaniu właściwych sposobów wychodzenia im naprzeciw.

W parafii i w diecezji ważną rolę pełnią ruchy. W minionym wieku, zwłaszcza po Soborze, rozwinęły się w Kościele różnorakie ruchy stawiające sobie za cel ewangelizację. Ruchy te powinny istnieć i działać w powszechnej wspólnocie Ko-

ścioła. Dlatego do zadań biskupa diecezji należy utrzymywanie z nimi żywych kontaktów oraz zachęcanie, by działały zgodnie z kościelnie rozumianym charyzmatem. Obok ruchów kościelnych istnieją różnorakie środowiska ludzi świeckich, którzy zrzeszają się na danym terytorium albo też ze względu na wykonywany zawód. Pośród tych środowisk na szczególną uwagę zasługują ci, którzy zajmują czołowe stanowiska w życiu publicznym, a jednocześnie pragną żyć życiem wiary i dawać chrześcijańskie świadectwo.

Chrześcijańscy politycy nie mogą być pozostawiani przez Kościół bez pomocy. Chodzi tu szczególnie o pomoc w uświadamianiu im własnej chrześcijańskiej tożsamości i powszechnych wartości moralnych zakorzenionych w ludzkiej naturze.

Papież poświęcił dużo uwagi roli wolontariatu w Kościele. W dzisiejszym świecie, wraz z globalizacją i szybkim przepływem informacji, dostrzegamy w wielu środowiskach wzrost wrażliwości na potrzeby innych i gotowość przychodzenia z pomocą wszędzie tam, gdzie kogoś spotyka nieszczęście. Służą temu organizacje kościelne i świeckie działające na rzecz ofiar klęsk żywiołowych i innych katastrof. Wolontariat ludzi świeckich rozwija swoją działalność w hospicjach, schroniskach dla bezdomnych, uzależnionych, dla samotnych matek i ofiar przemocy. Są to ludzie gotowi poświęcić swój czas służbie innym, którzy niosą pomoc chorym, samotnym, rodzinom wielodzietnym i cierpiącym biedę.

Inną dziedziną życia Kościoła, w którą włączają się wolontariusze, są misje. Coraz więcej ludzi świeckich wyjeżdża do krajów misyjnych, by tam pracować zgodnie ze swoim przygotowaniem zawodowym i zdolnościami, a jednocześnie dawać świadectwo chrześcijańskiej miłości wobec mieszkańców najuboższych regionów świata. Trzeba, by Kościół wspierał duchowo i materialnie wszystkie te przedsięwzięcia na rzecz misji. Działalność misyjna wypływa z fundamentalnego obowiązku, który wynika z chrztu, by nieść wszystkim narodom ewangeliczne orędzie miłości Chrystusa.

Benedykt XVI zakończył swe wskazania refleksją: „Wiele innych cennych myśli na temat działalności świeckich w Kościele i świecie znajdziecie, drodzy bracia, w dokumentach Soboru i moich poprzedników na Stolicy Apostolskiej. Warto wracać do refleksji nad tym nauczaniem. Wy, umiłowani bracia, dobrze potraficie rozeznaczyć potrzeby wspólnot, które zostały powierzone waszej pasterskiej pieczy, i stworzyć najlepsze warunki do dobrej współpracy wiernych świeckich z duchowieństwem we wspólnym dziele ewangelizacji, uświęcania i budowania Królestwa Bożego”².

Kazimierz Tyska SAC

² Por. *tamże*, s. 37.